

Rzym ustanawia wizję - numer sześć

Prorocze kontrowersje w historii adwentyzmu: zrozumienie konfliktu między Uriahem Smithem a Jamesem White'em w kwestii Księgi Daniela 11:36

Jeff Pippenger

2024-08-14

Omawiamy sześć nurtów kontrowersji dotyczących prorocत्व, które pojawiły się na przestrzeni historii adwentyzmu od 1798 roku aż po dzień dzisiejszy.

W historii i prorocत्वie Słowo Boże przedstawia długotrwały konflikt między prawdą a błędem. Ten konflikt wciąż trwa. To, co było, będzie się powtarzać. Dawne spory odżyją, a nowe teorie będą nieustannie powstawać. Lecz lud Boży, który w swojej wierze i w wypełnianiu prorocत्वa odegrał rolę w głoszeniu poselstw pierwszego, drugiego i trzeciego anioła, wie, gdzie stoi. Mają doświadczenie cenniejsze niż szczere złoto. Mają stać niewzruszeni jak skała, mocno trzymając początek swojej ufności aż do końca. Wybrane poselstwa, księga 2, 109.

Poprzedni artykuł poruszał pierwszą i ostatnią kontrowersję dotyczącą władzy rzymskiej, a teraz zajmiemy się sporem, który miał miejsce między Uriahem Smithem a Jamesem Whitem. Uriah Smith umieścił własną „prywatną interpretację” w wersecie trzydziestym szóstym.

Werset 36. A król będzie czynił według swojej woli; wywyższy się i wyniesie ponad każdego boga, i będzie mówił straszne rzeczy przeciwko Bogu bogów, i będzie miał powodzenie, aż dopełni się gniew; gdyż to, co postanowione, zostanie dokonane.

Król tutaj wprowadzony nie może oznaczać tej samej potęgi, o której była mowa poprzednio, mianowicie potęgi papieskiej, ponieważ przedstawione cechy nie będą pasować, jeśli zastosuje się je do tej potęgi. Uriah Smith, Daniel i Apokalipsa, 292.

Smith przyznał, że mocarstwo w poprzednim wersecie to „papieski Rzym”, ale twierdzi, że cechy wersetu trzydziestego szóstego nie są proroczymi cechami identyfikującymi papieski Rzym. To twierdzenie jest fałszywe. Należy pamiętać, że w buncie z 1863 roku odłożono na bok siedem czasów z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej, a tym samym odrzucono przedstawienie siedmiu czasów na obu tablicach Habakuka. Zarówno tablica z 1843 roku, jak i ta z 1850 roku ukazują siedem czasów w samym centrum, a obie ilustracje umieszczają krzyż w centrum linii siedmiu czasów. Gdy w 1856 roku nadeszło nowe światło dotyczące siedmiu czasów i następnie zostało odrzucone, oznaczało to odrzucenie dwóch tablic Habakuka, a także autorytetu Ducha Prorocत्वa, który tak wyraźnie wskazuje, że obie tablice zostały sporządzone pod Bożym kierownictwem.

Według Siostry White ostatnim zwiedzeniem Szatana jest uczynienie świadectwa Ducha Bożego bezskutecznym, a tutaj pierwszym zwiedzeniem było uczynienie świadectwa Ducha Bożego bezskutecznym, co również stanowiło jednoczesne odrzucenie podstawowych prawd przedstawionych na dwóch tablicach, a w szczególności siedmiu czasów.

Podczas buntu w 1863 roku to nie kto inny jak Uriah Smith sporządził sfalszowany wykres z 1863 roku, który usunął linię „siedmiu czasów”. Do 1863 roku Uriah Smith zamknął oczy na światło „siedmiu czasów” i nie był w stanie dostrzec, że istnieją dwa „gniewy”, które wskazuje Daniel. Te dwa „gniewy” odnoszą się do „siedmiu czasów” przeciwko północnemu królestwu Izraela i południowemu królestwu Judy. Pierwszy, przeciwko dziesięciu północnym plemionom, rozpoczął się w 723 r. p.n.e. i zakończył w 1798 r., a drugi rozpoczął się w 677 r. p.n.e. i zakończył w 1844 r.

Gabriel przyszedł do Daniela w ósmym rozdziale, aby wyjaśnić widzenie marah, i w związku ze swoim dziełem dał drugie świadectwo dotyczące roku 1844. Dwa tysiące trzysta lat z ósmego rozdziału Księgi Daniela zakończyło się w 1844 roku, lecz wtedy zakończył się także ostatni z dwóch aktów gniewu przeciwko królestwom północnym i południowym.

I rzekł: Oto objawię ci, co będzie u kresu gniewu; bo w wyznaczonym czasie nastąpi koniec. Daniela 8:19.

Ostatni koniec zakłada istnienie pierwszego końca. Ostatnie z dwóch oburzeń, które jest po prostu innym określeniem siedmiu czasów, zakończyło się w 1844 roku, a pierwsze oburzenie zakończyło się w 1798 roku. Werset, o którym Smith twierdził, że nie zawiera żadnych określeń dotyczących władzy papieskiej, wskazał rok, w którym papieństwo miało otrzymać swoją śmiertelną ranę.

A król będzie czynił według swojej woli; wywyższy się i wyniesie ponad każdego boga, i będzie mówił rzeczy niebywałe przeciw Bogu bogów; będzie mu się powodziło, aż dopełni się gniew, gdyż to, co postanowione, musi się stać. Daniela 11:36.

„Król” w wersecie trzydziestym szóstym miałby „mieć powodzenie, aż do czasu, gdy gniew się dopełni”. Zwróć uwagę, co Smith pisze o Księżdzie Daniela, rozdziale ósmym, wersecie dwudziestym trzecim i dwudziestym czwartym, w tej samej książce, w której twierdzi, że władza papieska nie posiada odpowiednich cech, by wypełnić wersecie trzydziesty szósty.

Werset 23. A pod koniec ich królestwa, gdy przestępcy dopełnią miary, powstanie król o srogim obliczu, rozumiejący zagadki. 24. I jego moc będzie potężna, lecz nie jego własną mocą: będzie niszczył w sposób zdumiewający, i będzie mu się powodziło, i będzie działał, i zniszczy możnych i lud święty. 25. A przez swą przebiegłość sprawi także, że podstęp będzie się powodził w jego ręku: wywyższy się w swoim sercu i przez pokój zgładzi wielu: również powstanie przeciw Księżciu książąt; lecz zostanie złamany nie ręką.

Ta potęga następuje po czterech częściach królestwa kozła w późniejszym okresie ich panowania, to jest ku końcowi ich dziejów. Jest to oczywiście to samo, co mały róg z wersecie 9 i następnym. Odnieście to do Rzymu, jak przedstawiono w uwagach do wersecie 9, a wszystko będzie spójne i jasne.

„Król o srogim obliczu.” Mojżesz, zapowiadając karę, która spadnie na Żydów ze strony tej samej potęgi, nazywa ją „narodem o srogim obliczu”. Deut. 28:49, 50. Żaden lud nie prezentował się groźniej w szyku wojennym niż Rzymianie. „Rozumiejący zagadkowe wypowiedzi.” Mojżesz, we własnie przytoczonym fragmencie Pisma, mówi: „którego języka nie zrozumiesz”. Tego nie można by powiedzieć o Babilończykach, Persach ani Grekach w

odniesieniu do Żydów; ponieważ języki chaldejski i grecki były używane w mniejszym lub większym stopniu w Palestynie. Tak jednak nie było w przypadku łaciny.

"Gdy występcy dojdą do pełnej miary." Nieustannie ma się na uwadze związek między ludem Bożym a jego ciemiężycielami. Z powodu występków jego ludu zostali sprzedani w niewolę. A ich trwanie w grzechu sprowadziło surowszą karę. Nigdy Żydzi jako naród nie byli bardziej moralnie zepsuci niż w czasie, gdy znaleźli się pod władzą Rzymian.

„Potężny, lecz nie własną mocą.” Sukces Rzymian w dużej mierze wynikał z pomocy ich sojuszników oraz z podziałów wśród ich wrogów, które zawsze potrafili wykorzystać. Papieski Rzym również był potężny dzięki władzom świeckim, nad którymi sprawował duchową kontrolę.

„Będzie niszczył w sposób zdumiewający.” Pan powiedział Żydom przez proroka Ezechiela, że wyda ich w ręce ludzi „biegłych w niszczeniu”; a rzeź miliona stu tysięcy Żydów podczas zburzenia Jerozolimy przez wojska rzymskie była straszliwym potwierdzeniem słów proroka. A Rzym w swoim drugim, czyli papieskim, okresie był odpowiedzialny za śmierć pięćdziesięciu milionów męczenników.

„A przez swoją politykę sprawi także, że podstęp będzie się powodził w jego ręku.” Rzym wyróżniał się spośród wszystkich innych potęg polityką podstępu, dzięki której podporządkował sobie narody. Dotyczy to zarówno Rzymu pogańskiego, jak i papieskiego. I tak przez pokój zgładził wielu.

A Rzym w końcu, w osobie jednego ze swoich namiestników, wystąpił przeciw Księciu książąt, wydając wyrok śmierci na Jezusa Chrystusa. „Ale zostanie on złamany bez udziału rąk” — wyrażenie to utożsamia zagładę tej potęgi z rozbiciem posągu z rozdziału 2. Uriah Smith Daniel and the Revelation, 202-204.

Smith dwukrotnie w tym fragmencie wskazuje, że prorocze cechy pogańskiego i papieskiego Rzymu są zamienne, gdyż są jedynie przejawem Rzymu w jego dwóch fazach, podobnie jak mieszanka żelaza i gliny w drugim rozdziale Księgi Daniela, którą Siostra White określa jako symbole rządów kościelnych i państwowych. Gdy Daniel w wersetach, do których odnosi się Smith, stwierdza — że Rzym „będzie mieć powodzenie i będzie działać” oraz że Rzym „sprawi, iż podstęp będzie miał powodzenie w jego ręku” — Smith twierdzi, że w wersecie trzydziestym szóstym „król”, który „będzie mieć powodzenie, aż się dopełni gniew”, wskazuje na proroczą cechę zarówno pogańskiego, jak i papieskiego Rzymu. Następnie twierdzi, że żadna z cech Rzymu w wersecie trzydziestym szóstym nie odnosi się do władzy papieskiej.

Powoływaliśmy się na Smitha, aby poprze identyfikację Rzymu jako rozbójników, którzy potwierdzają widzenie, a jedną z czterech proroczych cech w wersecie cztertnastym jest to, że Rzym się wywyższa.

A w owych czasach wielu powstanie przeciwko królowi Południa; również rabusie twego ludu wywyższą się, aby utwierdzić widzenie, lecz upadną. Daniel 11:14.

Smith twierdzi, że cechy króla w wersecie trzydziestym szóstym nie odpowiadają władzy papieskiej, chociaż wcześniej dowodził, że to w wersecie cztertnastym Rzym wywyższa się. Jednak król w wersecie trzydziestym szóstym "będzie się wywyższał". Ten sam król w wersecie trzydziestym szóstym będzie "mówił rzeczy niezwykle przeciwko Bogu bogów". W Księdze Daniela władza papieska "będzie mówiła wielkie słowa przeciwko Najwyższemu", a w Księdze Objawienia władza papieska bluźni przeciw Najwyższemu.

I dano mu usta, które mówiły wielkie rzeczy i bluźnierstwa; i dano mu władzę, aby działał przez czterdzieści dwa miesiące. I otworzył swoje usta w bluźnierstwach przeciwko Bogu, aby bluźnić Jego imieniu, Jego przybytkowi oraz tym, którzy mieszkają w niebie. Objawienie 13:5–6.

Każde prorocze określenie władzy papieskiej jest wskazane w wersecie trzydziestym szóstym.

A król będzie czynił według swojej woli; wywyższy się i wyniesie ponad każdego boga, i będzie mówił rzeczy niebываłe przeciw Bogu bogów; będzie mu się powodziło, aż dopełni się gniew, gdyż to, co postanowione, musi się stać. Daniela 11:36.

Ludscy komentatorzy bywają często zawodni, ale wielu adwentystycznych komentatorów daje świadectwo oczywistej prawdzie, że to werseł trzydziesty szósty parafrazował apostoł Paweł w Drugim Liście do Tesaloniczan, gdy zwracał się do człowieka grzechu.

Niech was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo ten dzień nie nadejdzie, dopóki najpierw nie nastąpi odstępstwo i nie zostanie objawiony człowiek grzechu, syn zatracenia; który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub jest czczone; tak iż jako Bóg zasiada w świątyni Boga, przedstawiając siebie jako Boga. 2 Tesaloniczan 2:2, 3.

Werseł trzydziesty szósty stwierdza, że „wywyższy samego siebie i wyniesie się ponad każdego boga”, a Paweł mówi: „objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia; który sprzeciwia się i wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest czczone”. Jasne jest, że Smith nie miał autorytetu prorockiego, by twierdzić, że król z wersełu trzydziestego szóstego był różny od króla omawianego w wersełach prowadzących do wersełu trzydziestego szóstego. Pod względem gramatycznym nie miał żadnego uzasadnienia dla dokonania swego błędnego zastosowania, a jego twierdzenie, że uczynił to, ponieważ werseł trzydziesty szósty nie posiada cech władzy papieskiej, było przeinaczeniem Pisma w próbie ustanowienia prywatnej interpretacji.

Mamy też bardziej pewne słowo prorockie, na które dobrze czynicie, że zwracacie uwagę, jak na lampę świecącą w ciemnym miejscu, aż zaświta dzień i jutrenka wszędzie w waszych sercach; wiedząc przede wszystkim to, że żadne proroctwo Pisma nie jest sprawą prywatnej interpretacji. Albowiem proroctwo nie powstało z woli człowieka, lecz święci ludzie Boży mówili, będąc poruszeni przez Ducha Świętego. 2 Piotra 1:19–21.

Na przestrzeni lat laodycejskiego adwentyzmu wielu adwentystycznych teologów, pastorów i autorów wypowiadało się na temat tego, czy uważają interpretację Smitha za poprawną czy błędną. Australijski pastor, Louis Were, już dawno nieżyjący, poświęcił większość swojej służby zwalczaniu fałszywego proroczego modelu Smitha. Powodem jego sprzeciwu nie było jedynie to,

że Smith ostatecznie utożsamiał króla, który dochodzi do swego kresu w wersecie czterdziestym piątym, z Turcją, lecz także to, że jego koncepcja prowadziła do błędnej interpretacji Armagedonu. W latach 80. lub mniej więcej w tym czasie pewien adwentystyczny autor napisał książkę zatytułowaną „Adwentyści i Armagedon: czy źle zrozumieliśmy prorocstwo?”. Autorem jest Donald Mansell i książka wciąż jest dostępna.

Mansell śledzi historię poprzedzającą pierwszą i drugą wojnę światową, pokazując, że gdy obie te wojny się zbliżały, adwentystyczni ewangelisti zaczęli posługiwać się błędną interpretacją Smitha, według której marsz Turcji na dosłowną Jerozolimę stanowi znak Armagedonu i końca świata. Na podstawie kościelnych list członków wykazuje, że w miarę zbliżania się każdej z tych wojen wiele osób wstępowało w szeregi Kościoła adwentystycznego, kierując się profetycznymi akcentami ewangelistów zaczerpniętymi z błędnego poglądu Smitha na Armagedon.

Gdy każda z wojen dobiegła końca, a błędne przepowiednie się nie spełniły, Kościół stracił więcej członków niż zyskał dzięki proroczemu modelowi, który stworzył Smith.

W wyniku odrzucenia przez Smitha fundamentalnego przesłania millerytów oraz jego gotowości do promowania swojej prywatnej interpretacji wersetów 36-45 Księgi Daniela, logika Smitha zaowocowała modelem proroczym opartym na bieżących wydarzeniach.

W sporze między Smithem a Jamesem Whitem o króla, który dochodzi do swego kresu w ostatnim wersecie jedenastego rozdziału Księgi Daniela, James White przedstawił rozumowanie, które zwiąże ukazywało zbudowaną na piasku proroczą podstawę Smitha. White nauczał, że „prorocstwo tworzy historię, ale historia nie tworzy prorocstwa”.

Ewangelisti adwentyzmu, działający przed obiema wojnami, wykorzystywali rozwój wydarzeń historycznych, aby przedstawić błędny proroczy model Armagedonu autorstwa Smitha, a ich praca, która wydawała się tak błogosławiona w okresie poprzedzającym wojny, w ostatecznym rozrachunku przyniosła stratę, gdy wykazano, że ów model proroczy opierał się na prywatnej interpretacji.

Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, lecz wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z cierni albo figi z ostu? Tak też każde dobre drzewo wydaje dobry owoc, a złe drzewo wydaje zły owoc. Dobre drzewo nie może wydawać złego owocu, ani złe drzewo wydawać dobrego owocu. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. Dlatego po ich owocach poznacie ich. Mateusza 7:15–20.

Gotowość Smitha do promowania prywatnego proroczego modelu odnoszącego się do króla w wersecie trzydziestym szóstym przyniosła także owoc w postaci stworzenia błędnego zastosowania szóstej plagi i Armagedonu.

A szósty anioł wylał swoją czaszę na wielką rzekę Eufrat i woda w niej wyschła, aby została przygotowana droga dla królów ze wschodu. I ujrzałem trzy nieczyste duchy, podobne do żab, wychodzące z ust smoka, z ust bestii i z ust fałszywego proroka. Są to bowiem duchy demonów, czyniące znaki, które wychodzą do królów ziemi i całego świata, aby ich

zgrupować na bitwę wielkiego dnia Boga Wszechmogącego. Oto przychodzę jak złodziej. Błogosławiony, kto czuwa i strzeże swoich szat, aby nie chodził nago i nie widziano jego hańby. I zgrupowały ich na miejsce zwane po hebrajsku Armagedon. Objawienie 16:12-16.

Jak już wcześniej wskazaliśmy, szósta plaga następuje po zamknięciu czasu łaski, zatem zawarte w niej ostrzeżenie, by pilnować swych szat, musi odnosić się do kwestii próby, która ma miejsce zanim Michał powstanie, zakończy się czas łaski i rozpocznie się pierwsza plaga. Szósta plaga ukazuje działania smoka, bestii i fałszywego proroka, którzy stanowią potrójny sojusz jednoczący się w związku z wkrótce nadchodzącą ustawą niedzielą. Tym potrójnym sojuszem jest Współczesny Rzym, a symbolem, który identyfikuje i ustanawia potrójny sojusz Współczesnego Rzymu, są „rabusie ludu twego”, którzy „wywyższają się, aby utwierdzić widzenie” i „upadają”.

Ostrzeżenie szóstej plagi, gdy jest zrozumiane, pozwala duszy zachować swoje szaty, lecz jeśli zostaje odrzucone, pozostawia duszę nagą, co jest jedną z pięciu cech Laodycejszyka. Symbolem, który ustanawia to ostrzeżenie, są rozbójnicy twego ludu, którzy się wywyższają, a ostatecznie upadają. Salomon powiedział, że jeśli lud Boży nie ma tej wizji, ginie.

Gdzie nie ma objawienia, lud ginie; lecz szczęśliwy jest ten, kto strzeże prawa. Księga Przysłów 29:18.

Hebrajskie słowo „perish” znaczy „uczynić nagim”, a Jan zapisał: „Błogosławiony, kto czuwa i strzeże swoich szat, aby nie chodził nagi i aby nie widziano jego wstydu.” Smith mylił się co do Króla Północy, a ten fałszywy fundament proroczy pozwolił mu opracować zastosowanie prorocze, które, jeśli zostanie przyjęte, prowadzi do nagości, co jest symbolem Laodycejszyków, którzy zostają wypłuci z ust Pana.

Smith bez trudu bronił swojej nowej, błędnej identyfikacji Króla Północy w sporze z mężem prorokini, Jamesem Whitem. Historycy adwentystyczni oraz siostra White omawiają ich słynny spór. Ellen White zganiła zarówno swojego męża, jak i Smitha za to, że pozwolili, by ich różnica zdań w kwestii tego, kogo w jedenastym rozdziale Księgi Daniela przedstawia Król Północy, trafiła do sfery publicznej. W pierwszej adwentystycznej publikacji po Wielkim Rozczarowaniu z 1844 roku James White napisał:

"Że Jezus powstał, zamknął drzwi i przyszedł do Przedwiecznego, aby otrzymać swoje królestwo, w siódmym miesiącu 1844 roku, w to w pełni wierzę. Por. Łukasza 13:25; Mateusza 25:10; Daniela 7:13–14. Lecz powstanie Michała, Daniela 12:1, wydaje się innym wydarzeniem, w innym celu. Jego powstanie w 1844 roku było po to, aby zamknąć drzwi i przyjść do swego Ojca, aby otrzymać swoje królestwo i władzę, by królować; natomiast powstanie Michała ma objawić jego królewską władzę, którą już posiada, w zniszczeniu bezbożnych i w wybawieniu jego ludu. Michał ma powstać w czasie, gdy ostatnia potęga z rozdziału 11 dojdzie do swego kresu, a nikt jej nie pomoże. Ta potęga jest ostatnią, która depcze prawdziwy Kościół Boży; a ponieważ prawdziwy Kościół wciąż jest deptany i odrzucany przez całe chrześcijaństwo, wynika z tego, że ostatnia władza ucisku nie 'doszła do swego kresu', a Michał jeszcze nie powstał. Tę ostatnią potęgę, która depcze świętych, ukazano w Objawieniu 13:11–18. Jej liczba wynosi 666." James White, A Word to the Little Flock, 8.

Gdy Smith przedstawił swoje tak zwane „nowe światło” na temat „ostatniej potęgi w jedenastym rozdziale Księgi Daniela”, James White uznał interpretację Smitha nie za nowe światło, lecz za atak na fundamenty. Spór dotyczący Rzymu jako króla północy w jedenastym rozdziale Księgi Daniela, który rozegrał się między Uriahem Smithem a Jamesem Whitem, ma szczególne cechy, które jako badacze prorocत्व powinniśmy zestawić z innymi sporami w historii adwentyzmu dotyczącymi symbolu Rzymu.

Jedną z tych cech jest wprowadzenie prywatnej interpretacji. Inną cechą jest to, że zastosowanie tej prywatnej interpretacji wymaga wypaczenia elementarnej gramatyki, gdyż Smith nie tylko zignorował, że każda prorocza cecha w wersecie trzydziestym szóstym dotyczy Rzymu, ale zignorował też, że struktura gramatyczna wymaga, aby król z wersetu trzydziestego szóstego był tym samym królem, co przedstawiony we wcześniejszym fragmencie.

Inną cechą jest to, że prywatna interpretacja była odrzuceniem prawd podstawowych. Inną cechą jest to, że stanowi ona odrzucenie autorytetu Ducha Proroctwa. Inną cechą jest to, że pierwszy błędny pogląd dotyczący Rzymu doprowadzi do modelu prorocznego, który uniemożliwi zachowanie szat w miarę zbliżania się zamknięcia czasu próby dla ludzkości. Inną cechą była gotowość do publicznego promowania jego prywatnej interpretacji. Inną cechą jest to, że prywatna interpretacja jest niezmiennie przedstawiana jako nowe światło. Wszystkie te cechy są reprezentowane w obecnej dyskusji na temat "rozbójników ludu twego".

Kiedy ostatni spór Rzymu, typologicznie przedstawiony przez pierwszy spór Rzymu, identyfikujący "rozbójników twego ludu", zostanie zestawiony z proroczą linią sporu między Uriahem Smithem a Jamesem White'em, zobaczymy, że jedna grupa będzie opierać swój proroczy model na prywatnej interpretacji, która odrzuca fundamentalną prawdę.

Odrzucenie prawd podstawowych automatycznie oznacza odrzucenie autorytetu Ducha Proroctwa, który tak zdecydowanie broni tych prawd podstawowych. Ta grupa będzie również skłonna publicznie przedstawiać swoje stanowisko, niezależnie od wszelkich obaw, jakie mogą być podnoszone co do wpływu, jaki to nauczanie może wywierać na lud Boży na całym świecie.

Bezpośrednio po 1844 roku, w pierwszym pokoleniu adwentyzmu, pojawił się kolejny spór dotyczący Rzymu. Ten spór był wciąż podsycany, aż fałszywy pogląd został przyjęty w trzecim pokoleniu adwentyzmu. Potraktujemy spór o „codzienne” jako czwartą z sześciu linii, które obecnie rozważamy w modelu linia za linią.

Ale zanim podejmiemy czwartą linię kontrowersji Rzymu, należy pamiętać, że w poprzednim artykule, gdy omawialiśmy werset dziesiąty jedenastego rozdziału Księgi Daniela, stwierdziliśmy: „Werset dziesiąty również bezpośrednio łączy »siedem razy« z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej z ukrytą historią, lecz ta linia prawdy wykracza poza to, co tutaj przedstawiamy.”

Uriah Smith przewodził odrzuceniu „siedmiu czasów” w 1863 roku. Odrzucił on wcześniej zwiększenie poznania w tej kwestii, przedstawione w artykułach na ten temat, napisanych przez Hiram Edsona i opublikowanych w Review w 1856 roku. Konsekwencje faktu, że Smith był

związany z ruchem, który prezentował „siedem czasów”, lecz następnie odrzucił zwiększenie poznania właśnie w tej sprawie, również wykraczają poza temat cech wprowadzenia przez Smitha tego, co twierdził, że jest nowym światłem na temat króla północy. Kiedy jednak zakończymy nasz przegląd linii adwentystycznych kontrowersji dotyczących Rzymu, powrócimy zarówno do znaczenia wersetu dziesiątego jedenastego rozdziału Księgi Daniela, jak i do tego, co reprezentuje odrzucenie przez Smitha poselstwa laodycejskiego, które nadeszło w 1856 roku wraz ze zwiększeniem poznania na temat „siedmiu czasów”.

Nasza wiara w odniesieniu do poselstw pierwszego, drugiego i trzeciego anioła była słuszna. Wielkie kamienie milowe, które minęliśmy, są niewzruszone. Chociaż zastępy piekła mogą próbować wyrwać je z fundamentu i triumfować w przekonaniu, że im się powiodło, to jednak im się nie udaje. Te filary prawdy stoją niewzruszenie jak odwieczne wzgórza, nieporuszone przez wszelkie wysiłki ludzi połączone z wysiłkami Szatana i jego zastępu. Możemy się wiele nauczyć i powinniśmy nieustannie badać Pismo Święte, aby zobaczyć, czy tak jest. Ewangelizacja, 223.

„Wielkie drogowskazy prawdy, ukazujące nam nasze położenie w historii proroczej, należy starannie strzec, aby nie zostały zniszczone i zastąpione teoriami, które przyniosłyby zamęt zamiast prawdziwego światła.” Wybrane poselstwa, księga 2, 101, 102.

"W tym czasie zostaną podjęte liczne wysiłki, aby zachwiać naszą wiarą w kwestii sanktuarium; lecz nie wolno nam się zachwiać. Ani na jotę nie należy naruszać fundamentów naszej wiary. Prawda pozostaje prawdą. Ci, którzy staną się niepewni, będą dryfować ku błędnym teoriom i w końcu okażą się niewierzący wobec wcześniejszych dowodów, jakie mieliśmy na to, czym jest prawda. Stare drogowskazy trzeba zachować, abyśmy nie utracili orientacji." Manuscript Releases, tom 1, 55